



BIULETYN GMINNY

NUMER 2 (34)
LUTY 2024
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY
ISSN 2720-0671



Mieszkańcy Trzebini kolejny raz udowodnili, że mają wielkie serca. Podczas 32. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w naszej gminie, dzięki ich wsparciu, zebrano 62 984 zł i 93 grosze. Dodatkowo za 2 000 zł osoba, pragnąca zachować anonimowość, wylicytowała na internetowej aukcji dla WOŚP dzień wspólnej pracy z burmistrzem. Dziękujemy! Podczas finału pobito też rekord morsujących w Balatonie. W samo południe do wody weszły 174 osoby. Liczymy, że w przyszłym roku będzie nas więcej.



ZESKANUJ KOD
I POBIERZ E-WYDANIE

Mieszkańcy po raz szósty postawili na Diedzica

Po raz kolejny Józef Diedzic został przewodniczącym Rady Osiedla Gaj w Trzebini. Choć konkurencja była spora, wygrał przeważającą liczbą głosów.



Józef Diedzic

O funkcję przewodniczącego rady osiedla ubiegało się troje kandydatów. Poza Diedzicem, emerytowanym pracownikiem kopalni, także Anna Wojciechowska, dyplomowana pielęgniarka, pracująca w jednym z krakowskich szpitali oraz Bartosz Buziewicz, 37-letni emerytowany żołnierz.

Frekwencja na zebraniu wyniosła blisko 8 proc. Na Bartosza Buziewicza oddało głos 9 osób, na Annę Wojciechowską – 11, natomiast na Józefa Diedzica – aż 70 wyborców.

Będzie to dla niego już szósta kadencja z rzędu.

- Staram się jak mogę. Dbam o osiedle. To mieszkańcy są dla mnie najważniejsi. Zabiegam o to, czego oni sami oczekują – mówi Józef Diedzic.

Podczas zebrania wyborczego podsumował ostatnią kadencję. Powiedział o zrealizowanych zadaniach, m.in. o budowie drogi do garaży (od boiska Orlik do bloku nr 26), budowie miejsc postojowych przed blokami nr 4 i nr 9, modernizacji placu zabaw czy nowym, gminnym bloku z szesnastoma mieszkaniami. Poza byciem przewodniczącym Rady Osiedla Gaj, Diedzic jest również Radnym Rady Miasta Trzebini. Jak sam podkreśla, łącząc te dwie funkcje, zdecydo-

wanie łatwiej mu zabiegać o pieniądze na realizację ważnych dla lokalnej społeczności zamierzeń. A wiele jest jeszcze do zrobienia. Wśród najważniejszych zadań, które chciałaby zrealizować w tej kadencji, wymienił m.in. przebudowę drogi osiedlowej wraz z parkingiem od bloku nr 22 do bloku nr 26, wykonanie nowego ogrodzenia placu zabaw i dodatkowego ciągu chodnika, budowę parkingu pomiędzy ul. Matejki a budynkiem przedszkola, by ułatwić postój rodzicom dowożącym dzieci, czy montaż progów zwalniających dla poprawy bezpieczeństwa na osiedlowych drogach.

Poza przewodniczącym, mieszkańcy wybrali też nowy skład Rady Osiedla Gaj w Trzebini. Zasiadli w niej: Bartosz Buziewicz, Beata Firek, Agnieszka Harańczyk, Andrzej Harańczyk, Bożena Iciek, Bartłomiej Kadłuczek, Joanna Kaja, Renata Kuchta, Zdzisław Marciniak, Ewa Pazdan, Mirosława Tylek, Anna Wojciechowska, Ryszard Zabrzeński, Teresa Zabrzeńska.

Lekcja empatii



Uczniowie klasy 6 b Szkoły Podstawowej nr 3 na osiedlu Trzebionka wraz z opiekunami odwiedzili Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bolesławiu. To placówka, do której trafiają bezdomne czworonogi między innymi z terenu naszej gminy. Wysłuchali wykładu o psach i kotach, które się tam znalazły. Mieli też możliwość wyprowadzenia na spacer kilku z nich. Jak sami podkreślają była to dla nich wyjątkowa lekcja empatii, szacunku i chęci niesienia pomocy bezbronnym zwierzętom. FOT. Archiwum SP nr 3 w Trzebini

Pomoc dla potrzebujących

Dzieci i młodzież, a także osoby starsze, chore, niepełnosprawne, samotne, objęte pomocą społeczną, mogą skorzystać z programu realizowanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej „Posiłek w szkole i w domu”.

Na wsparcie mogą liczyć osoby wskazane w ustawie o pomocy społecznej, spełniające kryterium dochodowe.

W ramach realizacji programu mogą skorzystać z posiłku, świadczenia pieniężnego na zakup jedzenia lub świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych.

W 2024 r. na realizację programu zabezpieczono w budżecie **972 080 zł**, w tym **358 000 zł** wynosi dofinansowanie z budżetu państwa, pozostałą kwotę pokrywa Gmina.

Wszystkie informacje o programie znajdują się na stronie internetowej trzebinia.pl i trzebinia.naszops.pl

700 tys. zł dla 14 klubów

W tym roku na dotacje sportowe burmistrz wygospodarował aż 700 tys. zł. To 200 tys. zł więcej niż w poprzednim roku czy dwa lata temu.

O pieniądze wnioskowało 16 klubów. Dwóm, ze względów merytorycznych, dotacji nie przyznano. Pozostałe, za jednym wyjątkiem, otrzymały wyższe dotacje niż przed rokiem. Najwięcej pieniędzy otrzymał MKS Trzebinia – **aż 314 tys. zł**. Do pozostałych klubów trafiła kwota od 18 tys. zł do 47 tys. zł (wykaz klubów, które otrzymały dotację, dostępny jest na trzebinia.pl).

O podziale pieniędzy decyduje komisja, w skład której wchodzi radni. Do lutego ubiegłego roku było ich pięcioro: Mariusz Brzózka, przewodniczący komisji, jego zastępca Piotr Szybalski oraz członkowie Halina Henc, Paweł Jasie i Marek Herwes. Aktualnie w komisji zasiada dwóch radnych: Mariusz Brzózka i Piotr Szybalski. Pozostali złożyli rezygnację.

Przy podziale pieniędzy komisja bierze pod uwagę m.in. liczbę zawodników w klubach z podziałem na dzieci, młodzież i dorosłych, poziom sportowy, zasoby kadrowe, doświadczenie.

„Z serca Trzebini” – Biuletyn Gminny

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka, ul. Narutowicza 10, 32-540 Trzebinia,
tel. 32 612 13 98, NIP: 628-11-80-208
e-mail: biuletyn@mbp.trzebinia.pl
Nakład: 4 000 egzemplarzy
Redaktor naczelna: Anna Jarguz
Druk: Drukarnia Papillon Rafał Krasny
ul. Obrońców Modlina 9, 30-733 Kraków

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Miejsce na Twoją reklamę.

Już od 60 zł brutto!

Zamów:

biuletyn@mbp.trzebinia.pl



W programie każdy znajdzie coś dla siebie

To będą trzy dni niezapomnianej zabawy. Wokalista Oskar Cymś, grupa Video, zespół Piękni i Młodzi z Magdaleną Narożną - to tylko niektóre gwiazdy tegorocznych Dni Trzebini.

Trzydniowa impreza rozpocznie się w piątek 21 czerwca i potrwa do niedzieli 23 czerwca. Wszystkie duże wydarzenia odbędą się na placu przy ul. Ochronkowej w centrum miasta.

W piątek o godz. 20.00 zapraszamy na koncert pod nazwą „Największe Polskie przeboje”. Przed publicznością wystąpią Kamil Baron, Weronika Skalska wraz z Morningstar Orchestra. Na tym nie koniec. O godz. 21.30 na scenie zagra Golden Hit's Of Queen & Her Majesty Orchestra z największymi przebojami grupy Queen.

Sobota zapowiada się rodzinie. Od godz. 15.00 na scenie na placu przy ul. Ochronkowej zaplanowano prezentację artystyczne przedszkolaków, uczniów i grup działających m.in. w domach kultury. O godz. 19.00 zagra

kapela GOROLE. Nie zabraknie też atrakcji dla fanów disco polo. O godz. 21.00 wystąpi zespół „Piękni i Młodzi” z Magdaleną Narożną na czele. Po koncercie planowane jest disco z gwiazdami.

Atrakcyjnie zapowiada się również niedziela. Wielu muzycznych wrażeń dostarczyć nam koncert Oskara Cymśa, młodego piosenkarza, którego Polacy mogli poznać dzięki piosence My Girl. Był on także uczestnikiem popularnego programu Twoja Twarz Brzmi Znajomo. Na finał zagra formacja Video, jeden z najpopularniejszych zespołów współ-



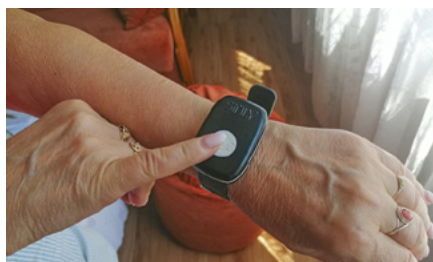
Co roku Dni Trzebini przyciągają tłumy

czesnej muzyki rozrywkowej. Natomiast jako support zespół „Tacy sami”, śpiewający cover grupy Lady Pank.

- Zapewniam, że czekają nas trzy dni wspaniałej zabawy. Będzie dużo pozytywnej energii, dobrej muzyki i tańca – na Dni Trzebini zaprasza burmistrz Jarosław Okoczek.

Ta opaska może uratować życie

Przeszło 70 mieszkańców Trzebini korzysta aktualnie ze specjalnych opasek, wyglądem przypominających zegarek, wyposażonych w przycisk bezpieczeństwa, sygnał SOS czy lokalizator GPS. Jest duża szansa, że wkrótce otrzymają je kolejne osoby.



W 2023 roku seniorzy wcisnęli przycisk SOS 99 razy. 4 razy na wezwanie „opaski” przyjechała karetka.

Dzięki opaskom osoby starsze, samotne, chore czują się bezpieczniej. W każdej chwili mogą wezwać pomoc i połączyć się z ratownikiem medycznym. Ich zakup Gmina sfinansowała z rządowego programu „Korpus Wsparcia Seniorów”. By system teleopieki nadal mógł działać, tylko w tym roku burmistrz zabezpieczył w budżecie Gminy na ten cel 53 tys. zł

Zainteresowanie otrzymaniem specjalnej opaski jest ogromne. Już w styczniu Ośrodek Pomocy Społecznej w Trzebini, który zajmuje się realizacją programu, rozdał wszystkie. Otrzymało je aż 71 mieszkańców. Ponad 20 kolejnych osób czeka na liście rezerwowej. Władze miasta czynią starania, by jak najwięcej chętnych opaskę otrzymało. Wniosek o dofinansowanie zakupu kolejnej partii już złożono.

Wspólnie z mieszkańcami zaprojektujemy nową część Trzebini

Ruszą spotkania konsultacyjne w celu opracowania wstępnej koncepcji zagospodarowania działki w Górach Luszowskich wraz z otoczeniem.

Chodzi o 27 ha działkę, jaką Gmina kupiła z bonifikatą od Skarbu Państwa oraz dodatkowo 13 ha ziemi w najbliższym sąsiedztwie. Ten teren nie jest objęty planem zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z zamysłem, ma tam powstać osiedle mieszkaniowe z zabudową jedno i wielorodzinną, tereny rekreacyjne i sportowe, ogródki działkowe. Nie zabraknie również terenów zielonych. Burmistrzowi zależy także na lepszym skomunikowaniu tej części gminy z sąsiednim Jaworzmem. Dlatego wybiega w przyszłość i już dziś myśli także o budowie nowej drogi, łączącej obie miejscowości.

Architektami tej przestrzeni mają być mieszkańcy, szczególnie osiedli Siersza i Gaj, którzy utracili najwięcej z powodu pogórniczego zapadlisk, z jakimi od miejsc zmaga się gmina. Stąd pomysł organizacji spotkań konsultacyjnych, podczas

których lokalna społeczność przedstawi swoje pomysły. Pierwsze spotkanie zaplanowano 15 lutego o godz. 16 w budynku Szkoły Podstawowej nr 5. Projektant przekaze mieszkańcom informacje na temat procesu planistycznego oraz włączenia ich w proces konsultacji. Na składanie wniosków i propozycji do koncepcji będzie czas do 22 lutego. Można to zrobić pisemnie wysyłając pismo na adres Urzędu Miasta w Trzebini lub mailowo na adres architektura@um.trzebinia.pl.

Kolejne spotkanie planowane jest 6 marca i będzie połączone z warsztatami.

Koszty zagospodarowania tego terenu nie będą małe. Trzeba go uzbroić, wytyczyć drogi dojazdowe. Władze miasta chcą pozyskać rządowe pieniądze na ten cel i czekają na przyjęcie przez sejm gminny ustawy, która reguluje między innymi kwestie odszkodowawcze.

Reklama



DOMIX
domy pełne ciepła

**OSIEDLE DOMÓW
W MŁOSZOWEJ**

518 338 228

osiedle.domix.info.pl

Kopalnię zlikwidowano. Problemu zapadlisk wciąż nie rozwiązano

Najwyższa Izba Kontroli bada likwidację kopalni Siersza. Sprawdza między innymi, czy proces zamykania zakładu był przygotowany i zrealizowany prawidłowo.

O przeprowadzenie działań kontrolnych w lipcu ubiegłego zawnioskował do NIK burmistrz Trzebini Jarosław Okoczek.

Pod lupą NIK

- Wielokrotnie publicznie mówiłem, że proces likwidacji KWK „Siersza” był przeprowadzany w sposób bandycki. Zdania nie zmieniam. Pozostawiono naszą gminę „samą sobie” i kolejne ekipy rządowe nie zrobiły zbyt wiele, by nam pomóc. Skutki decyzji o zamknięciu kopalni odczuwamy boleśnie do dziś. Zmagamy się z pogórnymi zapadliskami, część terenów w naszym mieście została wyłączone z możliwości prowadzenia tam jakiegokolwiek działalności, wciąż też nie podjęto konkretnych działań w kierunku odwodnienia terenów zagrożonych podtopieniami – mówi burmistrz Jarosław Okoczek.

Kontrola dopiero się rozpoczęła. Badane będą między innymi działania podejmowane 23 lata temu przez władze krajowe i instytucje państwowe.

- Z naszej strony zadeklarowałem pełną gotowość przekazania wszelkich dokumentów, które od 1999 gromadzone były w tej sprawie w urzędzie miasta, aby pomóc kontrolującym w ich działaniach. Zapewniam, że nie chodzi tu o żadną zemstę, tylko o wyciągnięcie wniosków na przyszłość. To, co dziś się dzieje, to błędy przeszłości. Nikogo personalnie nie chcemy oskarżać. Chcemy dowiedzieć się prawdy. Mam nadzieję, że wyniki raportu przyspieszą również działania instytucji państwowych, które mają obowiązek zapewnić nam bezpieczeństwo w Trzebini oraz doprowadzić do zrekompensovania decyzji o likwidacji i późniejszych wieloletnich zaniedbań – podkreśla burmistrz Okoczek.

Trzeba działać tu i teraz

Na wyniki kontroli trzeba czekać przynajmniej kilka miesięcy. Tymczasem ziemia wciąż się zapada. Od sierpnia 2021 roku

wyskoczyło około pięćdziesięciu dziur. W styczniu tego roku kolejne zapadlisko powstało w rejonie nasypu kolejowego prowadzącego do elektrowni Siersza oraz na prywatnej działce przy ul. Grunwaldzkiej w Trzebini. Problemem jest również woda. Rozlewiska tworzą się m.in. w rejonie ul. Młyńskiej na osiedlu Siersza. Mieszkańcy okolicznych domów są coraz bardziej zaniepokojeni.

Na wniosek burmistrza zorganizowano niejedną wizję w terenie. Na miejscu byli nie tylko pracownicy urzędu, ale również strażacy, przedstawiciele Spółki Restrukturyzacji Kopalń, Nadleśnictwa Chrzanów. Wszyscy są zgodni, że konieczne jest podjęcie działań w celu kompleksowego odwodnienia tych terenów. Bo inaczej, co już przed laty stwierdzili eksperci, woda będzie się pojawiać na powierzchni coraz częściej. Będzie jej też coraz więcej. SRK S.A. przymierza się wprawdzie do tych działań. Opracowała koncepcję odwodnienia, ale nie może ruszyć z pracami, bo wciąż nie ma wszystkich zgód na wejście w teren. Na ten moment brakuje ich aż 88. Konieczne jest przyjęcie nowych rozwiązań prawnych, które umożliwią spółce wejście w teren i rozpoczęcie prac. Projekt specustawy dla Trzebini, gdzie znajdują się zapisy regulujące także kwestie w zakresie planów zagospodarowania przestrzennego czy wypłaty odszkodowań, jest gotowy i trafił do parlamentarzystów we wrześniu ubiegłego roku. Niestety, na razie wciąż nie wiadomo, kiedy będzie procedowany. Już po wyborach parlamentarnych burmistrz wystosował apel o wsparcie do wszystkich nowo wybranych posłów z okręgu nr 12.

- Chyba wszystkie strony, nie tylko samorząd, ale też SRK i Lasy Państwowe, muszą zaapelować do Sejmu RP, by w trybie pilnym zajęto się tematem pogórnich zapadlisk i tworzących się rozlewisk. Trzeba przyspieszyć prace związane z przyjęciem specustawy. Nie możemy czekać aż utworzy się nowe ministerstwo i zacznie działać. Potrzebujemy pomocy tu i teraz – komentuje



Z udziałem przedstawicieli urzędu, państwowej straży pożarnej i mieszkańców

Mateusz Król, przewodniczący Rady Osiedla Siersza.

Działki dostępne od ręki

Temat podjął wojewoda Krzysztof Jan Klęczar. W programie „Tematy dnia” na antenie TVP3 Kraków przyznał, że prace związane z odwodnieniem tego terenu powinny być realizowane bardziej dynamicznie.

- Są pewne problemy, które na chwilę obecną faktycznie są trudne do rozwiązania, dotyczą głównie kwestii odwodnień i inwestycji, które Spółka Restrukturyzacji Kopalń powinna podjąć. Temat ciągnie się od 2014 roku, a część spraw nadal jest niezatwierdzona. Przyczyna wydaje się leżeć w kwestiach proceduralnych. Specustawa faktycznie wydaje się potrzebna – uważa wojewoda małopolski.

Na rozwiązanie czekają też działkowcy z ROD „Gaj”. Osobom, zainteresowanym posiadaniem ogródka w innym miejscu, Gmina oferuje od ręki działki w rejonie ul. Nowej i ul. Rzeszowiaków w Trzebini, w sąsiedztwie istniejących ogródków działkowych. Nieruchomości można wydzierżawić od miasta. Ogródki działkowe powstaną także w Górach Łuszkowskich na działce, zakupionej przez Gminę z bonifikatą od Skarbu Państwa. Jednak ich urządzenie wymaga czasu.

- Dlatego zwracamy się z prośbą do osób, posiadających ogródek działkowy przy ul. Jana Pawła II, by dali nam jasną informację i wypełnili krótką ankietę, jakie są ich oczekiwania. Czy są zainteresowani działką zamienną, czy chcą otrzymać odszkodowanie od SRK, czy może chcą zostać na terenie ROD „Gaj”. Z informacji, jakie dochodzą do urzędu, różni działkowcy chcą czegoś innego. Wiedząc, jakie są ich oczekiwania, łatwiej nam będzie pomóc – mówi Mirosław Cholewa, zastępca burmistrza Trzebini.



Poziom wody wzrasta, a postowie ciągle nie zaczęli nawet procedować specustawy, która umożliwi odwodnienie terenu

Akademia Mini Mini w Karniowicach

Zajęcia sensoryczne dają wiele korzyści maluszkom. Dziecko jest sprawniejsze ruchowo, bardziej kreatywnie, nie boi się nowych rzeczy – mówi Magdalena Gąsior, instruktorka w Wiejskim Domu Kultury w Karniowicach, autorka projektu skierowanego do najmłodszych mieszkańców gminy.



Magdalena Gąsior podczas zajęć z najmłodszymi dziećmi

W domu kultury początkiem roku ruszyła „Akademia Mini Mini”. To miejsce dla dzieci już od 6. miesiąca życia. Organizowane są tam dla nich zajęcia z zakresu sensoryki, plastyki sensorycznej, bajkoterapii oraz szeregu zajęć manualnych. Na stworzenie akademii Gmina pozyskała **20 467 zł** w ramach konkursu „Małopolskie świetlice wiejskie 2023”. Całość projektu kosztowała **29 238 zł**. To pieniądze, który pozwoliły na zakup nowych mebli i wyposażenia dla najmłodszych.

- Zajęcia dla maluszków organizowałam już wcześniej. Ale teraz, dzięki otrzymanej dotacji, zyskałmiśmy pięknie urządzone sale, meble, zabawki – podkreśla Magdalena Gąsior. Jak przyznaje, to sami rodzice zgłaszali, że brakuje oferty skierowanej do najmłodszych dzieci. Pani Magdalena przeszła dodat-

kowe kursy m.in. z sensoryki czy terapii ręką i dziś pracuje także z najmłodszymi.

- Obserwuję dzieci i widzę, jak wiele dają im te spotkania. Są sprawniejsze, bardziej kreatywne i nie boją się nowych rzeczy. Podczas zajęć mają możliwość pobyc z rówieśnikami i nauczyć się pracy w zespole. Niejednokrotnie to tu stawiają pierwsze kroki przed pójściem do przedszkola – mówi Magdalena Gąsior.

I zachęca zainteresowanych rodziców do zapisów dzieci. Miejsca jeszcze są.

- A my nie spoczywamy na laurach. Pojawiła się szansa zdobycia kolejnych dotacji i zamierzamy z niej skorzystać i doposażyć kolejne sale. Myślimy przyszłościowo. Chcemy, by dom kultury był nowoczesną placówką – dodaje instruktorka.

Kolejny „TADEK” trafił do Trzebini

Hm. Anna Więctaw-Pilarczyk, komendantka trzebińskiego Hufca ZHP, otrzymała główną nagrodę w kategorii „komendant hufca” w plebiscyście TADEK na Najlepszych Instruktorów Chorągwi Krakowskiej. Uhonorowano ją za działalność na rzecz społeczności harcerskiej w naszej gminie.



Reprezentanci Komendy Hufca ZHP w Trzebini podczas gali w Krakowie (od lewej) p.wd. Gabriela Kawala, p.hm. Sylwia Kubicka, wyróżniona Anna Więctaw – Pilarczyk oraz p.wd. Maciej Chwast. Fot. Katarzyna Gargul

Nagrodę odebrała podczas 11. gali plebiscytu, która była zarazem wielkim świętem małopolskich instruktorów.

- Jak powiedział kiedyś Tadeusz Kościuszko „największym zwycięstwem jest to, które odnosimy nad nami samymi”. Każdy z nas, każdego dnia odnosi takie właśnie małe zwycięstwa. A dziś poznaliśmy tych, których zwycięstwa zasługiwały na TADKA - nagrodę dla najlepszych instruktorów i instruktorów Chorągwi Krakowskiej ZHP im. Tadeusza Kościuszki. Największym zwycięstwem jest to, które odnosimy nad nami samym i takich właśnie zwycięstw życzyć w 2024 roku nam wszystkim!” – napisała na swoim profilu na FB hm. Martyna Kowacka, naczelniczka ZHP, gratulując laureatom i nominowanym.

TADEK dla komendantki hufca w Trzebini to wyjątkowe wyróżnienie. Szczególnie teraz, gdy harcerze przygotowują się do 100-lecia harcerstwa na ziemi trzebińskiej. To dowód na to, że to co robia, jest zauważane. A robią naprawdę wiele. Z okazji zbliżającego się jubileuszu zuchy, harcerze i instruktorzy zdobywają 100 szczytów, w grudniu rozdali 100 lampionów z Bełtlejskim Światłem Pokoju, a teraz - organizują akcję, której celem jest oddanie 100 litrów krwi. Finał akcji zaplanowany jest na 8 czerwca. W tym dniu na Rynek w Trzebini przyjedzie specjalny krwiobus, w którym wszyscy chętni mieszkańcy będą mogli oddać krew i tym samym wesprzeć harcerzy w czynieniu dobra.

Warto dodać, że to nie pierwszy TADEK, jaki trafił do Trzebini. Rok temu przyznano go instruktorom Hufca ZHP w kategorii służba oraz w kategorii senior. TADKA za całokształt odebrała też przez lata dh. hm. Irena Piątek, wieloletnia szefowa harcerzy. W 2020 roku nagrodę przyznano też burmistrzowi Jarosławowi Okoczukowi w kategorii partner.

Czas radosnego świętowania



Tym razem najmniejsze trzebińskie sołectwo – Czyżówka było gospodarzem dorocznego spotkania świąteczno - noworocznego dla kół gospodyń wiejskich. Imprezę zorganizowano w budynku szkoły. Były życzenia, występy, wspólne koledowanie. Była to też okazja do rozmów i skosztowania specjałów, przygotowanych przez trzebińskie gospodynie (na zdjęciu panie z KGW z Czyżówki).

Samochód, quad, przyczepka...

Nowy sprzęt ratowniczo-gaśniczy o wartości pół miliona złotych trafił do strażaków z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej na osiedlu Siersza. Jego zakup był możliwy dzięki pomocy finansowej z Województwa Małopolskiego. To wsparcie na usuwanie skutków pogórnicznych zapadlisk, z jakimi od wielu miesięcy zмага się gmina.



Uroczystość przekazania strażakom z Sierszy sprzętu ratowniczo-gaśniczego

Strażacy otrzymali m.in. nowy lekki samochód ratowniczo-gaśniczy, quada, przyczepę oraz szereg drobniejszych rzeczy – uprząż alpinistyczną, liny ratownicze, taśmy alpinistyczne, kaski, nosze, maty, maszty oświetleniowe, i wiele innych.

Uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Trzebini radni sejmiku podjęli we wrześniu ubiegłego roku. To wsparcie na usuwanie skutków pogórnicznych zapadlisk, z jakimi zмага się trzebiński samorząd.

- Dzięki inicjatywie i akceptacji radnych sejmiku Województwa Małopolskiego oraz zarządu województwa przyznano nam pieniądze na walkę z pogórnicznymi zapadliskami. Nie mogliśmy ich wydać na remont strażnicy, co wstępnie planowaliśmy. Mogliśmy za to kupić sprzęt, dzięki któremu zwiększy się efektywność pracy strażaków oraz stopień przygotowania operacyjnego. Musimy być bowiem przygotowani na każdy scenariusz – mówi burmistrz Jarosław Okoczuk.

- Może różnimy się w poglądach, ale bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas najważniejsze. Wspieramy Gminę Trzebinia w podejmowanych działaniach. Cieszę się, że mogliśmy doposażyć jednostkę w tak dużą ilość dodatkowego sprzętu – dodaje Iwona Gibas, członkini zarządu Województwa Małopolskiego, która przyjechała do Sierszy, by wspólnie z dwoma radnymi województwa symbolicznie przekazać sprzęt strażakom.

Pani Józefa z Psar skończyła 100 lat

100 lat temu, 15 stycznia 1924 roku, w Psarach urodziła się Józefa Gędoś. Mimo że życie jej nie rozpieszczało, uśmiech zawsze gościł na jej twarzy. I tak jest do dziś.



Józefa Gędoś

Pani Józefa jest pogodnym człowiekiem. Nie skarży się, nie narzeka.

- Gdy przychodzimy do babci, od razu pyta, co u nas, jak tam nasze zdrowie. Na swoje się nie skarży, choć siły ma coraz mniej – przyznaje jej wnuczka Jolanta.

Józefa Gędoś pochodzi z Psar i całe swoje życie spędziła w tym niedu-

żym, trzebińskim sołectwie. Nie miała lekko. Gdy była młodą dziewczyną, wybuchła wojna. W tragicznym wypadku straciła też mamę.

- Babcia często opowiadała nam o tych czasach. Jak na nogach chodziła do Krakowa, o patrołach na pobliskiej granicy, o tym, jak strzelali, i jak ciężko było coś kupić – wspomina wnuczka stulatki.

Józefa wyszła za mąż jeszcze w czasie wojny za chłopca z sąsiednich Karniowic. Wspólnie wybudowali dom. On pracował na kopalni, ona zajmowała się gospodarstwem. Pracowała w polu, hodowała zwierzęta. Doczekali się trojga dzieci: dwóch córek i syna. Jedna z córek, Maria Plewa, zamieszkała z mamą i od lat troskliwie się nią opiekuje.

Dwór w remoncie

Elewacja i nowe okna – to tylko część prac przewidzianych do wykonania w ramach trwającego remontu zabytkowego budynku Dworu Zieleniewskich w Trzebini.

Na zlecenie Gminy wykonuje je spółka Kamieniarka. Zadanie obejmuje wymianę stolarki okiennej i orynnowania, a także renowację elewacji wraz z dekoracją architektoniczną części nadziemnej. Koszt przedsięwzięcia wynosi **795 153 zł**, w tym aż **779 250 zł** Gmina pozyskała na ten cel z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Prace nie kolidują z działalnością kulturalną dworu.

- Aczkolwiek utrudnień, szczególnie w momencie wymiany okien, pewnie nie unikniemy. Tak postaramy się jednak wszystko zorganizować, by zaplanowane wydarzenia się odbyły – zapewnia Mirosław Witoń, kierownik Dworu Zieleniewskich w Trzebini.

Poza pieniędzmi na remont Dworu, Gmina otrzymała również dofinansowanie w wysokości **400 tys. zł** do remontu budynku Przedszkola Samorządowego nr 2 przy ul. Ochronkowej w centrum miasta. Zgodnie ze sporządzonym Programem Prac Konserwatorskich wymaga przeprowadzenia pilnych prac, obejmujących renowację elewacji. Kolejnym ważnym elementem jest dostosowanie go do zaleceń przeciwpożarowych.

Chcieć to móc

W ciągu ostatnich pięciu lat nasza placówka pozyskała aż 600 tys. zł. To ogromna kwota, która pozwoliła na stworzenie m.in. pracowni krawieckiej, chemicznej, kuchni, a teraz nowej pracowni przyrodniczej – mówi Joanna Krzemień, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 8 w Trzebini

Biuletyn Gminny „Z serca Trzebini”: Za kilka tygodni uczniowie zyskają nową ekopracownię, na stworzenie której szkoła otrzymała dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Joanna Krzemień: – Nasza stara pracownia przyrodnicza nie była powodem do dumy, zarówno jeśli chodzi o wygląd sali, jak i wyposażenie. Za namową pani dyrektor Grażyny Gąsior postanowiliśmy to zmienić. Kosztowało nas to nie mało pracy. Nie wystarczyło bowiem napisać wniosek. Wspólnie: pani dyrektor, ja oraz Wioletta Bączek nakręciliśmy również film, który pokazywał jak wyglądała stara pracownia i jak ważne dla naszych uczniów jest posiadanie nowej. To oni sami opowiadali, że marzą o miejscu, gdzie będą mogli robić doświadczenia i sprzęcie, który im to umożliwi, że dzięki takiej pracowni będą mieli możliwość rozwoju swoich zainteresowań przyrodniczych. Zrobiliśmy również wizualizację nowej pracowni. Samodzielnie, choć żadna z nas nie jest grafikiem komputerowym. I udało się. Jako szkoła otrzymaliśmy 56 tys. zł dofinansowania na stworzenie nowej pracowni przyrodniczej. Część dopłaciła też Gmina. To pieniądze na sprzęt, meble i wykończenie sali.

Czym będzie się wyróżniało to miejsce?

- Przede wszystkim zakupiliśmy wiele pomocy dydaktycznych dla naszych uczniów, dzięki którym nauka będzie przyjemniejsza i łatwiejsza, bo dzięki doświadczeniom, które sami będą mogli wykonać, na pewno łatwiej im będzie zrozumieć pewne procesy zachodzące w przyrodzie. To między innymi zestaw do badania powietrza atmosferycznego i jego zanieczyszczeń, biodegradowalności różnych materiałów, badania wody, a także cyfrowe mikroskopy czy długopisy 3D. Kupiliśmy również walizki ekobadacza. Sama już sprawdziłam, jak działają. Szykujemy się teraz do wielkiego otwarcia, które planujemy w połowie marca, gdy tylko zakończymy montaż mebli. To będzie ciekawie wydarzenie, bo nasi uczniowie zaprezentują możliwości zakupionego sprzętu.

Muszę zapytać. Dlaczego germanistka z tak ogromnym doświadczeniem przygotowuje pracownię przyrodniczą, a nie na przykład językową.

- W czasie pandemii zrobiłam dodatkowe studia i teraz uczę również geografii. Razem z panią dyrektor Grażyną Gąsior oraz Wiolettą Bączek tworzymy trzyosobowy team, który zajmuje się właśnie pozyskiwaniem pieniędzy zewnętrznych. Oczywiście we współpracy z innymi nauczycielami. W ciągu ostatnich pięciu lat nasza placówka pozyskała aż 600 tys. zł. To ogromna kwota, która pozwoliła na stworzenie m.in. pracowni krawieckiej, chemicznej czy kuchni. Trochę żałujemy, że nie ma projektów, dzięki którym mo-



Joanna Krzemień jest m.in. laureatką zorganizowanej przez Gminę Trzebińską Gali Talentów w kategorii nauczyciel roku

glibyśmy stworzyć pracownię humanistyczne. Ale gdy tylko się jakiś pojawi, na pewno spróbujemy pozyskać pieniądze. Trzebińskie Centrum Administracyjne regularnie podsyła programy, z których można skorzystać. Każda placówka może opracować projekt i napisać wniosek. My to robimy. Pani dyrektor to umysł ścisły – wymyśla, oblicza. Ja mam lekkie pióro i opisuję całość. Zaś pani Bączek to ekspertka od strony technicznej.

Na co jeszcze chcielibyście pozyskać pieniądze?

- Marzeń jest wiele. Szkoła Podstawowa nr 8 to placówka integracyjna. Uczy się u nas wiele dzieci ze specjalnymi potrzebami. Marzy nam się stworzenie przestrzeni dla uczniów z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. I nie chodzi o klasę. W czasie przerwy, gdy na korytarzach jest głośno, wiele z nich potrzebuje ciszy. Fajnie byłoby na tej wspólnej przestrzeni stworzyć coś specjalnie dla nich, by mogli usiąść na sofie, nakryć się kocem i wyciszyć. Pomału już działamy w tym zakresie. Po kolei, segment po segmencie na parterze budynku, malujemy i ustawiamy pufy do odpoczynku. Fajnie byłoby również stworzyć dodatkową ofertę dla uczniów, którzy lubią malować, majsterkować. Bo takich twórczych zajęć dla dzieci – w mojej ocenie – powinno być więcej. Od lat realizuję w naszej szkole program DSD, który przygotowuje do egzaminu z języka niemieckiego i uzyskania Niemieckiego Dyplomu Językowego. Podczas lekcji staram się pobudzać wszystkie zmysły moich uczniów, co w obecnych czasach nie jest łatwe. W czasie zajęć z niemieckiego, na przykład gdy

uczymy się o gotowaniu, schodzimy do kuchni i pieczemy choćby ciasteczka. Tak było ostatnio przed Bożym Narodzeniem. Dzieci przygotowały ciastka dla najbliższych według niemieckiej receptury z życzeniami w języku niemieckim. Nauka poprzez wykonywanie różnych czynności przynosi lepsze efekty.

Pamiętam, że gdy rozmawialiśmy kilka lat temu, mówiła Pani, że zajęcia w ramach programu DSD rozpoczynają się już o godzinie 7 rano i nie ma problemu z frekwencją.

- Nadal tak jest. Co ciekawe, kiedyś dzieci przychodziły wcześniej tylko na język niemiecki. Teraz mają o tej porze wiele ciekawych zajęć także z innych przedmiotów. Nasza szkoła budzi się nie o ósmej, tylko już o siódmej. Jest to możliwe także dzięki współpracy z rodzicami uczniów, którzy się bardzo angażują. No i organu prowadzącego, czyli Gminy. W przypadku DSD strona niemiecka zapewnia materiały dydaktyczne m.in. słowniki, gry planszowe. Natomiast Gmina pokrywa koszty dodatkowych zajęć z języka niemieckiego. Gdyby nie dobra wola władz samorządowych, byłoby ciężko. Wiem, że w niektórych gminach z programu DSD musieli zrezygnować, bo nie było pieniędzy na dodatkowe godziny języka. Burmistrz osobiście uczestniczy w różnych wydarzeniach organizowanych w ramach DSD. Ostatnio uczniowie przeprowadzali wywiad w języku niemieckim z niemieckojęzycznym nauczycielem współpracującym przy programie DSD oraz burmistrzem. Było to dla nich wielkie przeżycie. I tę lekcję na pewno na długo zapamiętają.

Karnawał 50+ w Lgocie



W tej niewielkiej miejscowości, najdalej wysuniętej na północ w gminie Trzebinia, przez długie lata niewiele się działo. Zmiana przyszła wraz ze zmianą sołtysa i rady sołeckiej. Nowo wybrany gospodarz Lgoty Rafał Szkartat i jego drużyna Małgorzata Biesiada, Jakub Kozicki, Karolina Kulczycka, Agnieszka Osiecka oraz Tomasz Wójcik robią bardzo wiele, by zintegrować mieszkańców. W ciągu ostatnich miesięcy w sołectwie odbyło się wiele wydarzeń – piknik na pożegnanie wakacji „Babie Lato”, kiermasz bożonarodzeniowy, spotkanie wigilijne dla wszystkich chętnych, a ostatnio spotkanie karnawałowe dla osób 50+. Pomysł był strzałem w dziesiątkę... z zaproszenia skorzystało bardzo wielu mieszkańców. Była to okazja nie tylko do wspólnej zabawy, ale również złożenia sobie noworocznych życzeń i rozmowy. FOT. Rada Sołecka w Lgocie



„19 stopni” - Millie Bobby Brown

„19 stopni” autorstwa znanej aktorki Millie Bobby Brown jest opowieścią szalenie emocjonującą. Jest to powieść historyczno – obyczajowa.

Akcja rozgrywa się w Londynie w czasie II wojny światowej. Jest rok 1942, kiedy Nellie, nasza 18-letnia główna bohaterka, zmagając się z codziennymi nalotami niemieckiego wroga. Każdego dnia razem z rodziną słyszą alarm sygnalizujący natychmiastową ucieczkę do schronu. Zagrożenia są wszechobecne, ale mimo wszystko życie Nellie i jej bliskich toczy się dalej.

No co dzień Nellie pracuje w Ratuszu; pomagają pani burmistrz w wypełnianiu codziennych obowiązków. Spoty-

ka się ze znajomymi, troszczy się o rodzinę. Są nawet momenty przepełnione śmiechem. Pewnego dnia dziewczyna poznaje Raya, amerykańskiego żołnierza. Pomimo początkowej niechęci dziewczyny okazuje się, że miłość może rozkwitnąć nawet w najmroczniejszych czasach. Gdy Nellie nieśmiało zaczyna snuć plany o szczęśliwej przyszłości, wojna brutalnie niszczy jej marzenia. Podczas jednego z nalotów dochodzi do tragedii, a świat dziewczyny rozpada się na kawałki. I nie są temu winne wyłącznie niemieckie bomby... Jak Nellie postąpi w obliczu dylematów moralnych? Czy jej rodzina poradzi sobie z niewyobraźną stratą? I najważniejsze: czy miłość uleczy najgłębsze rany?

Autorka w książce pokazuje trudną codzienność ludzi w czasie wojny. Opisane wydarzenia są prawdziwe, gdyż częściowo opierają na osobistych przeżyciach

babci autorki. Dlatego też wywołują w czytelnikach tak wiele emocji.

W książce jest wiele niezwykle wzruszających momentów. Choćby gdy Brown opisuje pewne tragiczne wydarzenie z roku 1943, podczas którego bohaterka jest w samym środku całego zajścia.

Myślę, że zdecydowanie warto przeczytać tę książkę. Mamy tutaj piękne przyjaźnie, poświęcenie, miłość, ale także ból, stratę i zdradę. Wszystkie te uczucia są opisane w sposób bardzo realistyczny przez co tak łatwo jest identyfikować się z bohaterami. Z całego serca polecam książkę „19 stopni”.

Małgorzata Wiśnicka
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka w Trzebinie

Najpiękniejsza kartka wielkanocna

Zachęcamy dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym na wykonanie najpiękniejszej kartki wielkanocnej.

Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych, mieszkających na terenie gminy Trzebinia. Organizowany jest w trzech grupach wiekowych:

- klasy I-III szkoły podstawowe,
- klasy IV-VI szkoły podstawowe,
- klasy VII-VIII szkoły podstawowe.

Uczestnik powinien wykonać prace według warunków zawartych w regulaminie. Wszystkie informacje dostępne są na stronie internetowej Trzebińskiego Centrum Kultury. Wyniki ogłoszone zostaną 18 marca. Wręczenie nagród zaplanowano 22 marca podczas imprezy „Wielkanocne spotkanie z tradycją”.



Biblioteka zaprasza

16 lutego – 18:00

„Och! Walenty Ty to potrafisz kochać!” – przedstawienie słowno – muzyczne przygotowane przez grupę artystyczną Źródełostów.

Oprawa muzyczna – Urszula Siarczyńska.

29 lutego – 17:00

Spotkanie Klubu Czytelniczego „Książka i Kawa”.

Każda środa – 15:30

Druty i szydełko, czyli spotkania dla lubiących robotki ręczne

Każdy czwartek – 16:00

Nauka języka polskiego dla obywateli Ukrainy

4 marca – 17:00

Spotkanie Klubu Numizmatycznego

8 marca

Niespodzianka z okazji Dnia Kobiet.